

# ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH: „Ekonomia”, —: w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15, Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

## PERFIDNA GRA

Wypadki lwowskie odbiły się do szerokiego echem w całej prasie polskiej—i wzbudziły ogólnie zainteresowanie. Nie będzie my tu przedstawiać przebiegu i genezy zająć, gdyż znane są one do depesz, pragniemy jedynie zwrócić uwagę na pewne momenty zgoła niepożądane a nawet szkodliwe jakie dają się zauważyć w mentalności polityków i publicystów, którzy usiłowali ekscytować lwowskim patronować, — zdradzając jednocześnie swój niezmiernie dziwny stosunek do

odzyskania utraconych w społeczeństwie wpływów. Jestto fakt niesłychanie smutny, że państwo polskie na drodze swego rozwoju spotyka nie tylko trudności o znaczeniu ogólnie europejskim, trudności organizacyjne i zewnętrzne, ale w łonie swego społeczeństwa zwalcząca musi mentalność ludzi nieliczących się z niczem, byle tylko zaspokoić swe ambicje, i w robocie swej nieuznający interesu państwa, którym obłudnie przy każdej sposobności po-

Wypadki lwowskie odsłoniły nam wiele. — Wykazały przede wszystkim, że tej kategorii ludzi, którzy namiętniej i najczęściej powtarzają „Bóg i Ojczyzna” to właśnie pojęcia są zupełnie obce i jeśli się o nich postępują, to dla tego, aby ukryć swe egoistyczne cele. Perfidja tej gry była, iż nazbyt widoczna wówczas, gdy prasa endecka odzignęła się od jakiegokolwiek udziału w de-

## Stresemann nie chce załatwienia sprawy mniejszości

MADRYT 11.VI Dzisiaj obradowała Sesja Rady Ligi Narodów jako Komitet do spraw mniejszości nad tezami ministra Stresemanna, które bezwarunkowo nie zgadzają się ze sprawozdaniem Komitetu trzech. Stresemann żąda odesłania raportu trzech do rozstrzygnięcia do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, lub też odruczenia tej kwestji, aż do września sesji Rady Ligi. Wniosekowi Stresemanna sprzeciwili się delegaci francuski, włoski i japoński. Briand oświadczył, że odruczenie wywołaję niekorzystne wrażenie, a nawet dzieło, którego podjęła się Liga może runąć z wielką szkodą dla mniejszości.

Opozycję niemiecką rozmai-dowała komentarz dzienniki a przedewszystkiem Niemcy chcą uzyskać okres trzechmiesięczny na rozwinięcie rozszalałej agi-runkowo nie zgadzają się ze omawiając żądania niemieckie twierdzi, że nie należy liczyć się z możliwością odroczenia. Na porządek dzienny następnego posiedzenia wpłynęła skarga w sprawie likwidacji niemieckiego mienia w Polsce. Skarżący do magali się nagłośnić wniosku w tej sprawie, co też przez Sekretarja Ligi zostało uznane. Przycie nagłośnić wyzyskał Strese-mann w celu podniesienia na nowo awantury mniejszości-owej.

## Spotkanie Briand--Stresemann

BERLIN 11.VI Prasa berlińska zapowiada na 6 lipca spotkanie Stresemanna z Briandem, którego odbędą się dłuższe rozmowy i będzie rozstrzygnięta kwestja przyszłej konferencji reperacyjnej, część prasy jednak odnosi się do

tego spotkania z pewnym pesymizmem i zaznacza, że jest rzeczą niewiadomą, czy to tylko będzie grzecznościowe spotkanie, czy rzeczywście dojdzie do omówienia poważniejszych kwestyj.

## Marzenia niemieckie

BERLIN 11.V Pisma niemieckie donoszą z Madrytu rzekomnie na podstawie wiarygodnych źródeł, że podobno Briand, powodu oszpecku Stresemanna, zaproponować utworzenie konferencji, która zebrałaby się przy końcu lipca, lub na początku sierpnia w Baden-Baden.

Konferencja ta miała by na celu opracowanie kwestji mniejszościowych na podstawie doświadczeń od czasu wojny. Do konferencji wesłby delegaci francuski, niemiecki, belgijski, włoski, japoński i przedstawiciel St. Zjedn.

## Niemcy pałają nienawiścią do Polaków

BERLIN 11.VI Dzienniki niemieckie donoszą o gwałtownej akcji nacjonalistów niemieckich na Górnym Śląsku przeciwko wystawieniu nowej sztuki polskiej w teatrze opolskim. Nacjonalisci ostro atakują rząd niemiecki za rzekome ustępstwa i niekuch najzupełniej solidaryzuje się z prowadzeniem polityki szkodliwej z powyższą rezolucją.

Narodowcy niemieccy wysłali rezolucję na ręce Hindenburga, która wykazuje zdziwienie z powodu fowrycyzowania mniejszości polskiej i haniebnej ustepności osłro atakują rząd niemiecki za rzekome ustępstwa i niekuch najzupełniej solidaryzuje się z prowadzeniem polityki szkodliwej z powyższą rezolucją.

## Niemcy nie chcą orderów egipskich

BERLIN 11.VI Rząd niemiecki sprzymiał się z bawiaciem w Berlinie królem Egiptu, że ten nie będzie nadawał żadnych tytułów ani orderów. Decyzja ta zapadła na wniosek ministra

spraw wewnętrznych, który wystąpił przed trybunałem Rzeszy przeciwko rządowi bawarskiemu w sprawie nadawania tytułów i orderów, co stanowczo sprzeciwia się konstytucji.

## Mac Donald pojedzie do Ameryki

LONDYN, 11.VI. W związku z wczorajszą notatką o zamierzonej podróży Mac Donalda do

Waszyngtonu otrzymana depesza z Londynu potwierdza tą własnej podróży Mac Donalda do domość.

## Echa zająć opolskich

OPOLE 11.VI Działacze polscy przed sądem łonkowskim w sprawie redakcyjnej „Oberschlesische—Tages-Zeitung” o skazaniu o podburzanie ludności niemieckiej przeciw mniejszości polskiej. Prokurator Generalna we Wrocławiu swego czasu odmówiła przyjęcia skargi polskiej mniejszości.

Magistrat w Opolu za wyjątkowo sali na polskie przedtawienie, zaznaczając, że jeżeli magistrat nie posiada dość odwagi, omawianiu żądaniom polskiej mniejszości, to ludność niemiecka sama do tak fatalnego kroku nie dopuści. Przywołanie należy, że wspomniany sędziaktor już raz odpowiadając sądowi za podobną sprawę, lecz został uniewinniony.

## Międzynarodowa konferencja lotnicza

PARYŻ, 11.VI. Francuski minister lotnictwa Eynac utworzył dziś sesję międzynarodowej konferencji lotniczej zaznaczając, że rząd francuski przychylnie zapatrjuje się na rewizję dotychczas-

sowych ustaw lotniczych. Należni dążyć do najzupełniejszej unifikacji ustaw, gdyż wtedy dopiero może nastąpić wspaniały rozwój lotnictwa.

## Sytuacja wyborcza w Belgji

BRUKSELLA 11. VI. Sytuacja wyborcza poszczególnych ugrupowań przedstawia się następująco: katolicy uzyskali 3 mandaty, a stracili 24, liberalowie 17

mandatów, socjaliści stracili 21 mand., komuniści stracili 5 mand., fronda zyskała 20-mand., heimatsschutz—3 mand., a równo w ugrupowania 3 mandaty.

## Czytajcie „Życie Nowogródzkie”







**Sprawy rolne**  
**Okolo polowy czerwca**

Jest zwyczajem dosyć pospolitym, że do sprzętu koniczny przystępuje się wtedy, kiedy całe pole się czerwień od kwicia. Tymczasem mieści się w tym błąd dwojaki: po pierwsze pasza z konicznymi na całym polu zakwitłej staje się mniej żywna, niż z takiej co to dopiero gdzieś niedługo lebek czerwony wychyla, a powtóre, że ów przetrzymany sprzęt pierwszego pokosu odbija się bardzo niekorzystnie na wzroście drugiego. To, że się zbierze więcej masy roślinnej przy przetrzymaniu wianu roślin na pniu nie jest zyskiem, gdyż wartości pastewne, czyli zawartość białka w tej większej masie — jest stosunkowo mniejsza, a przecież nie chodzi nam o jej sromiastą treść. To też termin od 19 czerwca w tym roku, kiedy się rozwój roślin wogóle opóźni — należy przyjąć za obowiązujący do wyjścia z kosą, jakkolwiek trzeba się liczyć i z przewidywaniami pogody, bo sprzęt koniczny w niepogodę — to głupia robota.

Jednak pomimo przewidywań na najbliższe dni nie możemy być pewni co będzie za tydzień, a koniczna to nie taka zielonka a to dziś ścięta, pojutrze będzie sucha. Tu zachodzą trudności: doschnięcie nawet w czas pogodny przeciąga się do 10-ciu dni zazwyczaj, a co przy tem się listków nakruszy, co się namarnuje! To też wszędzie, gdzie gospodarze doją o pomysłny sprzęt koniczny — do suszenia jej używają koziołków. Koziołki takie się robi z kilku żerdzek zbitych w ten sposób, by tworzyły podstawkę do narzucenia przewiędanego pokosu i aby ten nie leżał na ziemi, ale wisiał

nad ziemią przewiewany z trzech stron. Wówczas i deszcz szybko spływa i wiatr lepiej suszy, a od ziemi pasza wilgocią nie zadlega.

Jest to zapewne trochę kłopotliwe przygotowanie takich koziołków — piramidek, boć trz ba ich mieć przynajmniej ze sześćdziesiąt na morgę, ale to nie na rok — bo służyć mogą na lat choćby dziewięć, przechowywane pod dachem. Ale kto raz sprobuje takiego suszenia — to się przekonana co za różnica w szybkości sprzętu i pewności, że drogoceńna pasza, jaka jest koniczna — nie marnieje, nie gnije i nie kuśzy się. Kto nie pewny co z tego będzie niech zrobi próbe: niech na kilku koziołkach sprobuje część sprzętu, a resztę zwykłym sposobem — to się przekonana ile zyska. Tylko nie można kłaść paszy świeżo ściętej i zbyt grubo — musi przewiędnąć, a nakłada się warstwą półkocziową.

Następnie teraz sezon niszczenia ostu. Niema bodaj okolicy, gdzieby ten uprzykrzony chwast się nie rozrastał. Tępić go trzeba, wycinać i to starannie. Cała okolica winna w tym brać udział, a nawet Sejmiki powinny się tym zająć — by powstał nakaz tępienia ostu.

Pora rozrywki buraków i zasilenia ich saletą. Przypominamy, że przerywać trzeba, gdy najwyższe dwie pary listków burak dostanie, a przerywać nie inaczej tylko tak, by jedna roślinka pozostawała. Nie dać, ani na dzień chwastom zarastać, tępić je nietylko w polach, ale i na przydrożkach, po miedzach, boć z tych miejsc ptaki i wiatr przynoszą nasiona na pola uprawne.

**Sytuacja na rynku drewna**

Długotrwała zima opóźniła eksploatację, tak, że w fartakach bardzo mało jest przeschniętego tegorocznego materiału tartego. W lasach państwowych i prywatnych znaczne zapasy drzewa są niesprzedane. Jakkolwiek ceny na drzewo okrągłe mają w dalszym ciągu tendencję zniżkową, to pomimo wszystko nie znajdują nabywców i wskutek tego istnieje obawa, że drzewo pozostając w lasach, ulegnie do pewnego stopnia zepsuciu. Wobec tego, że kampania tak znacznie się opóźniła, należy się już dziś liczyć z tem, że tegoroczne materiały tarte w poważnej ilości wyjdą podsińnięte. Pozwała to żywić nadzieję, że z końcem lata ceny materiałów tartych, zdrowych powinny się podnieść. Zeszłoroczne zapasy suchych materiałów tartych, zwłaszcza dobrych i w grubszych rozmiarach, są w poszukiwaniu. Wskutek zeszłorocznych zobowiązań, cięższych jeszcze dziś na tartakach i wysokiej pomimo wszystko ceny drewna okrągłego, stan zatrudnienia w tartakach wynosi 30 do 40%.

Eksport drewna znacznie się zmniejszył. Podczas gdy bowiem w pierwszych czterech miesiącach r. ub. wywieziono 1.668.767 ton wartości 194.340.000 złotych, to w tym samym czasie się r. b. wywóz wyniósł tylko 935.156 ton na sumę 117.097.000 złotych. W kwietniu r. b. wywieziono zagranicę ogółem 274.687 ton wartości 36.121.000 zł, z czego drewna słupowego 170.568 ton na sumę 12.397.000 zł. (w tem papierówki 53.015 ton wart. 1.649.000 zł., kłoców, kopalniaków i okrągłaków 31.970 ton wart. 1.749.000 zł., kłoców kłód, i dłużych 62.323 ton wart. 6.302.000 zł., drewna niewpł obrobionego 97.259 ton wartości 19.074.000 zł., słupów telegraficznych 1.581 ton wart. 142.000 zł., podkładów kolejowych 8.491 ton wart. 1.338.000 zł.) wyrobów z drewna 6.612 ton wart. 4.429.000 zł. (w tem wyrobów bednarskich 3.143 ton wart. 897.000 zł., mebli wszelkich 645 ton wart. 1.418.000 zł. formierów klejonych i wyrobów z formierów 2.594 ton wart. 2.015.000 zł.).

**PADJO-PROGRAM**  
WARSZATA Nr 1395  
**Środa 12 czerwca**  
11.55. Sygnal czasu z Warsz.  
12.10—12.50. Muzyka z płyt gramof.  
12.50—13.01. Kom. Powsz. Wysl. Kraj.  
13.00. Kom. roln. i meteor.  
14.50. Kom. meteor. i gosp.  
15.35. Kom. harcnerski.  
15.50—16.45. Muzyka z płyt gramof.  
17.00. Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P.  
17.25. „Skrytka pocztowa”.  
17.55. Koncert popołudniowy.  
18.55. Rozmaitości.  
19.10. Odczyt z dzialu „Krajoznawstwo”.

19.40—19.55. Nadprogram i kom.  
19.56—20.00. Sygnal czasu z Warsz.  
20.05. Kom. konkursowe P.W.K.  
20.15. Koncert solistów.  
21.35—22.00. Literacki występ autorski.  
22.00. Kom. lotn. i meteor.  
22.05. Odczyt.  
22.25. Kom. P.A.T.  
22.40. Kom. polic. sport., nadpr.  
23.00—24.00. Transm. muzyki tan.

**Czwartek 13 czerwca**  
11.56. Sygnal czasu z Warszawy.  
12.10—12.50. Muzyka z płyt gramof.  
12.50—3.00. Kom. P.W.K.  
13.00. Kom. roln. i meteor.  
14.50. Kom. meteor. i gosp.  
15.10—15.35. Odczyt org. przez Min. Spraw Zagran.

**Miasto zawiedzionych nadziei**

Hollywood jest litościwsze od Danteskiego piekła. Na wrotach jego nie widnieje „Lasciate ogni speranza” — przeczenie zdaje się uprzejmie i gościnnie — zapraszać do przestąpienia swych progów. Gdy okręt wiozący nowych gości zawija do portu, na wybrzeżu roi się od fotografów, reporterów, dziennikarzy z amerykańską szybkością notujących słowa, czyniących zdjęcia, które teżo jeszcze wieczora rozchodzą się po całych Stanach Zjednoczonych.

A jednak dla tych właśnie tak przychylnie i entuzjastycznie nieraz witynych przybyszów Hollywood okazuje się w następstwie „miastem zawiedzionych nadziei”.

W roku 1928, gdy w królestwie ekranu dokonano się wielki przewrót wynalezienia filmów dźwiękowych, olbrzymie zamieszanie nastąpiło w Hollywood. Mnóstwo artystów nie nadawało się do „talkies”, ci zaś, którzy sprościli ich wymaganiom stawili niekiedy trudne do przyjęcia warunki. Wiele gwiazd zgłosiło również na filmowym horyzoncie. Pola Negri opuściła Amerykę, Mae Murray wstąpiła na scenę, Blanche Sweet ponad tryumfy artystyczne przeniosła ognisko domowe... Zapotrzebowanie nowych talentów stało się nagłe i rozpoczęło się istne powołanie na gwiazdy. Trzeba przyznać, że rezerwowanie, w swej żarliwości znalezienia jak najszybciej nowej sławy ekranu, wybierali czestokroć zbyt pospiesznie i bez wielkiego zastanowienia młode adeptki, dla których Hollywood okazało się następnie złudnym mirażem.

Jednym tego niefortunnego legionu z wiedzionych to Lya de Putti, Eva von Berne, Dimples

Lido, Josephine Borio i wiele, wiele innych.

Lya de Putti! Po fenomenalnym sukcesie, jaki odniosła wraz z Janningsem w niemieckim filmie „Variete”, Paramount zaprzagnął importować ją do Ameryki. Ktoby się oparł tak nęcącej propozycji? Lya rzuciła wszystko i zwycięsko wyładowała w witającym ją entuzjastycznie „Miście zawiedzionych nadziei”...

Dalszy ciąg brzmi smutnie. Film „Troški Szatana” był i istnym pogrzebem marzeń i ambicji gwiazdy. Grała w nim zresztą istotnie niżej krytyki i, choć zgodzono się, że rola nie leżała w jej charakterze, jednak reżyserowie stracili ochotę do dalszych prób z jej talentem. Obecnie Lya gra w t. zw. „Quickies” to jest pospiesznie nakręconych filmach taniach drugorzędnych wytwórni i marzy o nowej wspanialej roli, która by ją postawiła z powrotem w rzędzie wielkich artystek.

Wyładowanie w Hollywood Ewy von Berne podobne było przybyciu udzielnej monarchini.

Oblegają ją tłumy, tysiące gazet zamieszczały jej fotografie, jej opinie o Ameryce, jej plany przyszłości. Ewa, młoda panianka z doskonałej austriackiej rodziny została „odkryta” przez Normę Scheerer, która podczas pobytu w Wiedniu ujrzawszy jej fotografię w jakimś piśmie, skłoniła swego męża Irvinga Thalberga by zaangażował pannę von Berne. Nieestety po pierwszej roli odesłano ją z kwitkiem. Niezgnana przez nikogo, ze złamanym sercem powróciła do Europy.

Obfitą w boczne, wykrętne ścieżki jest droga do Hollywood. Już, już pełna nadziei wędrowniczka zdaje się docierać do wrot wyomarzonego kraju, gdy nagle jak w bajce wystają rozlewają się jeziora, szczerzą zęby smoki i bruliony. Jakim magicznym słowem usunąć te niebezpieczeństwa i otworzyć drzwi do Szamamu? Słowem tem niewątpliwie jest talent, sądzimy jednak, że i on nie wystarczy bez przysłowiowego „luta szczęścia”...

**Zbliża się dzień „Święta Pieśni w Stołpcach”**

Organizowane z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego pow. stołpeckiego „Święto Pieśni” — odbyć się ma w dn. 23 czerwca r. b. Ze Świętem Pieśni — mają być jednocześnie połączone tradycyjne „Wianki”.

Program w dniu święta pieśni wykonają chóry szkolne, chóry ludowe i Kół Młodzieży Wiejskiej, oraz zespół orkiestry szkolnej z Rubieżewicz.

Nie wątpimy, że Koło P.M.S. w Stołpcach weźmie tę sprawę do serca i przyczyni się do należytego zorganizowania imprezy.

**Skradziono** mi na dworcu Wschodnim w Warszawie dnia 15 maja r. b. legitymację Nr. 756 na krzyż „Virtuti Militari” — ulewaliśmy: Jan Uzczyk, os. Zacierzewo, gm. Świerżeńskiej, pow. Stołpeckiego. 1038—3

**Skradziono** dowód osobisty na imię Peszy Lubelskiej wydany przez Starostwo Nowogrodzkie — ulewaliśmy sie. 1052—3

**Nauczycielka Froebłowski** postępująca jest na bardzo przystępnych warunkach. Oferty przy dołączeniu świadectw w tym zawodzie nadsyłać należy pod adresem „Stowarzyszenie Rodzina Polcyjna” w Stołpcach. 1053

**Skradziono** 5 czerwca b. r. w maj. Girdówka dowód osobisty wydany przez Starostwo Nowogrodzkie i książeczke wojskową roczn. 1893 wydana przez P.K.D. Stonim na imię Simona Szewko — ulewaliśmy sie. 1054

- 15.35. Odczyt z cyklu „O wyborze zrodou”.
- 16.00. Kom. L.O.P.P.
- 16.15. Transm. z Krak. Program dla dzieci.
- 17.00. „Ward kolajek”.
- 17.25. DIALOG z dzialu „Kącik dla kobiet”.
- 17.55. Piąty koncert muzyki społecznej dla nauczycieli muzyki.
- 18.45—18.55. Kom. P.W.K.
- 18.55. Rozmaitosci.
- 19.15. Odczyt z dzialu „Rolnictwo”.
- 19. 0—19.55. Nadprogram i kom.
- 19.56—20. 0. Sygnal czasu z Warsz.
- 20.30. Koncert symfoniczny popularny z Doliny Szwajcarskiej.
- 21.15. Skrzynka z Poznania.
- 22.00. Kom. lotn. i meteor.
- 22.05. „Rozrywki umysłowe”.
- 22.25. Kom. P.A.T.
- 23.40. Kom. polic. sport., nadpr.
- 23.00—24.00. Transm. muzyki tan.

**OGŁOSZENIE**  
**WYDZIAŁ**  
**Powiatowy Sejmiku Nowogrodzkiego**  
podaje do wiadomości, iż  
**LECZNICA dla ZWIERZĄT**  
przy ulicy Siennej, róg Korelickiej  
w NOWOGRODKU  
pod kierownictwem Lekarza Weterynarii **CHAŻBIJEWICZA**  
została uruchomiona  
i przyjęcie chorych zwierząt, oprócz niedziel i dni świątecznych, odbywa się codziennie w godzinach od 9-ej do 12-ej, w wypadkach nagłych o każdej porze.  
Również przyjmowane są zwierzęta dla leczenia klinicznego.  
Nowogródek, dnia 5 czerwca 1929 r.

(—) **J. Hryniewski**  
Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
STAROSTA

1037—8